RUSKI INWALID

N= 146.

WTOREK. 22 Czerwca 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburgu. Królestwo Polskie. z Warszawy. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Franciia. Angliia. Hiszpaniia.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

z Petersburga, 22 Czerwca.

Ogłoszenie.

Z powodu kończącey się półroczney prenumeraty na *Inwalida Ruskiego* z dniem ostatnim b. m. prenumeratorowie co tylko na pierwsze półroku byli się zapisali, zechcą wcześnie nadesłać adressa swoie, ieśli na drugie półroku prenumerować życzą. Półroczna prenumerata z pocztą kosztuie rubli as. 22 i kop. 50.—W mieście z dostawieniem do domu 26.

Królestwo Polskie.

z Warszawy 16 Czerwca.

Rozkaz dzienny do woyska Polskiego.

w Kwaterze Główney dnia 10 Czerwca 1820. *w Warszawie.*

Za nayważszym rozkazem.

Postępuie na wyższy stopień.

w korpusie Artyleryi i Inżynierów.

W Batteryi pozycyyney konney Gwardyi, Kapitan klassy 2giey Ignacy Kołysko, na Kapitana klassy 1wszey.

Przechodzi na Reformę za niepilność w służbie.

W Piechocie: Z pułku 3go strzelców pieszych, Podporucznik Hieronim Zelwietr, nie przestaiąc należeć do tegoż pułku.

Otrzymuie żądaną dymissyią

W Gwardyi: W pułku Grenadyierów, Podofficer Felix Żurawski, w stopniu Podporucznika.

Wykreślony zostaie z kontrol.

W piechocie: Z pułku 6go liniiowego, Podporucznik Franciszek Suchodolski, zmarły w dniu 7 Czerwca r. b.

Naczelny Wódz.
(podpisano) KONSTANTY.
W. X. R.

Zgodno z oryginałem
Jenerał Szef Sztabu Głównego *Toliński.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

z Wiednia, 14 Czerwca.

W przypadku rozpoczęcia woyny na granicy Albanii między Portą Ottomańską i zbuntowanym Ba∗∗ą *Janiny*, zbierze się korpus obserwacyyny pod *Raguzą* i nad ciasniną *Cattaro*, dla zesłonionia kraiów Austryiackich.

Wielkie Xięztwo Poznanskie.

Pod tym napisem zawiera Powszechna Pruska Gazeta Stanu, następuiący artykuł:

»Za przychyleniem się JO. Xiążęcia *Hardenherga*, Kanclerza Stanu, maiącego sobie od N. Króla powierzony ster bezpośredniey Kommissyi, trudniącey się organizacyią Sądownictwa w nowych Prowincyiach, poiechało niedawno, w skutek wezwania JO. Xiążęcia Jmci *Radziwiła*, Namiestnika, kilku obywateli naszego W. Xięztwa do *Berlina*, ażeby we względzie nieukonczoney ieszcze organizacyi Sądownictwa tey Prowincyi, przedstawić bliżey i wywodniey te wnioski, i życzenia, których spełnienie, w dawnieyszych podaniach iuż to do tronu, iuż do władz naywyższych, iako szczególnieysze dla Prowincyi wystawiono dobrodzieyztwo. Przyięci łaskawie od N. Króla uzyskali i uwładz naywyższych uprzeyme dla przełożeń swoich posłuchanie. Mianowicie Królewska bezpośrednia Kommissyia, ustanowiona przez N. Pana do organizowania Sądownictwa w nowych Prowincyiach, naradza się z niemi kilkakrotnie, dla gruntownego i troskliwego powzięcia z ust ich, pożytecznych i dogodnych propozycyy, które przy organizowaniu Sądownictwa, iako życzenia kraiowców słyszeć się dały. Przychylne spółobywateli naszych przyięcie, utwierdza w nas to zaufanie, iż przy rozstrzygnieniu ich wniosków i życzeń, obok danych Prowincyi naszey we względzie iey narodowości zapewnień, ziszczone będą i te szezególne nasze życzenia, które ze wspólnemi, iakich konieczność wymaga, zasadami i urządzeniami Państwa, zgodnemi się okażą.«

Francyia.

z Paryża, 14 Czerwca.

Odzyskała nakoniec stolica tuteysza zachwianą w tych czasach spokoyność. Doniesienia z departamentów podobnież niepodaią powodów do obawy. Wszystkie woyska znayduiące się w Paryżu prowadziły się w czasie zaszłych niełądów iak nayprzykładniey i nayprzyzwoiciey, przez co dowiodły prawdziwego przywiązania do Króla i okazały iak cenią porządek i spokoyność, tyle do szczęścia powszechnego potrzebne. Są one teraz wszystkie pod naczelnem dowodztwem marszałka Xiążęcia *Tarento*, który przeniosł swą główną kwaterę do zamku Tuilleryyskiego.—

Po licznych i burzliwych sprzeczkach o każdem z osobna artykule nowego prawa o wyborach, przystąpiono nakoniec do głosowania na całe i większością głosów (154 przeciwko 85) przyiętem zostało.

Pan *Lacretelle* młodszy, professor historyi w fakultecie literatury począł ostatnią swoią lekcią przykładnem zachęceniem swoich młodych słuchaczów do unikania wszelkich okazyy do zamieszek i niełądów, wystawiaiąc zgubne skutki rewolucyy, a zakończył wystawieniem nierozsądku człowieka dobrowolnie w sidła zguby wpadaiącego. Uczniowie iednomyślnie oświadczyli zato wdzięczność tak dobremu nauczycielowi.

Angliia.

z Londynu 9 Czerwca.

Na posiedzeniu Parlamentu niższego 6. b. m. P. *Bennet* powiedział między innem co następuie:

»Wtenczas tylko uwierzę że pismo Lorda *Hudhinson* iest prawdziwem i antentycznem, gdy sam ten szanowny Lord, którego teraz widzę przed sobą, potwierdzi to i przyzna osobiscie, gdyż inaczey nigdy niebędę wierzył aby ministerium Wielko Brytańskie, bez uprzedniey zgody parlamentn śmiało podawać proiekt Królowey, aby swego tytułu odstąpiła za 50,000 funtów szterlingów, aby mówię odstąpiła tytułu Królowey, który równie słusznie iey należy, iak tytuł Króla Jerzemu IV. (*Głośne okrzyki ukontentowania i potwierdzenia.*) Nieumiem znaleść wyrazów do opisania tego bolesnego wrażenia, iakie podobne przełożenie sprawić było powinno. Nazwać ie *zdradą państwa*, byłoby może za nadto; muszę atoli wyznać, iż w moiem przekonaniu one iest wielką obrazą tronu i Monarchy brytańskiego.«

Lord *Castlereagh* odpowiedział na to tak cichym głosem, iż słuchacze będący na galeryi ledwie go mogli dosłyszeć. »Niemożna się niedziwić mowił, *temu umiarkowaniu*, z iakiem szanowny kolega uczynił to pytanie. (Słuchaycie, słuchaycie) Wie on zapewne że ten przedmiot, iest iednym z nayważnieyszych,

iakie kiedy kolwiek zatrudniały parlament, a skutki iego równie są rozmaite, iak znaczące. Idzie tu o honor i powagę korony, a o pokoy i porządek w państwie. (Słuchaycie, słuchaycie) Przez wzgląd więc ne to wszystko szanowny kolega wybaczy mi, iż w tym momęcie żadney mu na to nieuczynię odpowiedzi.« (Wołanie ze wszystkich stron parlamentu: Słuchaycie! Słuchaycie.)

Pan *Brugham* który tylko co powrócił i poszedł na parlament, odezwał się w następuiących wyrazach: »Co do mnie proszę na ten raz szanownego Lorda *Castlereagh*, aby mi wolno było uczynić mu krótką przyiacielską uwagę: Ja rozumiem, iż rząd Królewski nietylko złoży przeciwko Królowey nader ważne dowody; lecz nadto będzie musiał zapewnić parlament i państwo, że proces tey sprawy publiczny, niepowinien i niemoże bydź daley zwlekany. Przy tem mam sobie za obowiązek tu donieść, że pismo w niektórych gazetach umiesczone, nie zupełnie zgadza się z prawdą. Układy, które się odbywały w St Omer między Królową Lordem Huthinson i mną, opisuią się tam z szczegółami, zupełnie z prawdą niezgadzaiącemi się. Ja wcale poiąć niemogę, iakim sposobem te układy mogły dóyść do wiadomości publiczney. Parlament iak się spodziewam tyle iest przekonany o moiey skromności, iż niezechce mnie przypisać tego przedwczesnego rozgłoszenia.«

Worek zielony z dokumentami obwiniaiącemi oddano do schowania dororcy domu i na tem skończyło się to posiedzenie.

Parlament wyższy.

Posiedzenie dnia 7 Czerwca. Po iednomyślnem zgodzeniu się na posłanie Królowi adressu podziękowania z powodu w dniu wczorayszym odczytanego oświadczenia Jego, Lord *Gastlereagh* powstał z mieysca swoiego i mówił: »Ja wnoszę, aby papiery, które z woli Królewskiey przedstawiłem wczora parlameotowi, były oddane do rozebrania kommissyi sekretney, maiącey bydź złożoną z piętnastu Lordów losem wybranych. Obok tego z mey strony wniosku, naygoręcey pragnę usunąć się od wszelkich dalszych w tym przedmiocie uwag. Nietylko bowiem iak naydokładniey czuię i znam całą trudność z rozbiorem tey sprawy połączoną; lecz nadto chciałbym oszczędzić bolesnych uczuć osobie, którey się pomienione pismo dotycze. Zresztą droga po którey się ma wprowadzeniu tey sprawy postępować, iest taż sama, iaką postępowano pierwiey w podobnych wypadkach.«

Margrabia *Lansdoun.* »Uważcie Milordowie na iakie wystawiemy się nieprzyiemności, ieśli się zgodzim na podaiący się sposob śledzenia. Lecz znowu iakiż ztąd będzie pożytek? Co zawieraią te papiery, niewiem zgoła, i chciałbym, aby niedały żadnego powodu do obwinienia Wysokiey osoby; lecz co uczyniemy wtenczas kiedy nad wszelkie spodziswanie zupełnie przeciwnie się okaże? Jakże nasze położenie będzie wtenczas krytyczne. Nie, ia się niezgadzam na zdanie szanownego Lorda.«

Hrabia *Liwerpool.* »Przez wzgląd na dostoyność wysokiey osoby, którey się te papiery dotyczą; miałem za powinność wstrzymać się od wszelkich obiaśnień i uwag wtey mierze. Zawsze iednak na twierdzenie szanownego Margrabiego odpowiedzieć gotów iestem. *Milordowie!* Według przepisów *Edwarda III* wszelkie *zgwałcenie (violation)* Królowey angielskiey, lub małżonki następcy tronu, lub nakoniec inney Xiężney rodziny Królewskiey uważa się za *zdradę państwa*; Gdyby zaś to pochodziło za zgodą samey Królowey, lub którey z pomienionych Xiężen, wtenczas i ona należy także do winy, występek zaś ten nieiest iuż *zgwałceniem.* Aże wszyscy winowaycy w takiem przestępstwie iakiem iest zdrada państwa, są iednostaynemi winowaycami, a zatem i Królowa *winna*, ma bydz sądzoną tak, iak i inni winowaycy. Odmieniaią się tylko okoliczności wtenczas, gdy Królowa pozwala sobie niepozwolonych związków z cudzoziemcem i nie w granicach Królestwa. W takiem zdarzeniu *przestępstwo nieiest zdradą państwa*; cudzoziemcy bowiem ani w powszechności, ani w szczególności nie są poddanemi Króla Angielskiego, a tym samym niemogą bydz zdraycami państwa iego. Wyraźny za tem ztąd wniosek że i Królowa niemoże należeć do przestępstwa które nieiest. A zatem takie przestępstwo niemoże bydz sądzone według praw angielskich i nienależy bynaymniey do parlamentu niższego. Wszyscy o tem wiedzą że prawa nasze, złamanie wierności małżeńskiey niemaią za *kryminalne* lecz tylko za *cywilne przestepstwo*, a parlament niższy iakem powiedział niemoze obwiniać Królowey o związki nieprawe z cudzoziemcem za granicą. W teraznieyszem zdarzeniu należy użyć środków prawami przepisanych i mianować osobną kommissyią sekretną.

Wielki kanclerz i Hrabia *Donnughmor* mó-

wili także za mianowaniem kommissyi, i tak wniosek Lorda *Liwerpool* przyiętym został bez głosowania.

Na posiedzeniu parlamentu wyższego 7. b. m. Pan *Brugham* czytał następuiące oświadczenie Królowey:

»Królowa sądzi rzeczą potrzebną uwiadomić parlament że srodki krzywdzące przeciwko iey honorowi przedsięwzięte, zmusiły ią do powrotu do Anglii. Będąc nawet za granicą doznawała prześladowania od potaiemnych aientów, co zapewne za zgodą i z rozkazu nawet rządu następowało. N. Pani niema innego celu, iak tylko obronę swego charakteru i praw które spadły na nią po śmierci Nayszanownieyszego Króla, którego zawsze szanowała i kochała. Za powrótem swoim do Anglii z niemałem podziwieniem dowiedziała się o oświadczeniu podanem do parlamentu, przez które tenże zwrócić powinien uwagę na papiery tyczące się iey osoby. Z większem ieszcze podziwieniem dowiedziała się że te papiery oddane zostały kommissyi sekretney do rospatrzenia. Oto iuż czternaście lat temu, iak pierwsze na nią zaszły skargi. Tak wtenczas iak i w każdem poznieyszem zdarzeniu zawsze była gotową poddać wszystkie postępki swoie pod rozebranie publiczne. A zatem chce teraz koniecznie aby też iey postępki publicznie rozebrane były, chce oraz poznać swoich oskarzycieli. Ostatni nawet z pod danych tym prawem cieszy się w Anglii. Lecz N. Pani w obliczu Króla, parlamentu i ludu oswiadcza się nayuroczyściey przeciwko ustanowieniu sedretnego sądownictwa, któremu chcą poruczyć na rospatrzenie dowody zapewne zmyslone przez iey nieprzyiaciół. Znayduie ona ten srodek niezgodnym z prawami Angielskiemi i gwałcącym wszelką sprawiedliwość.

Królowa niemoże niedodać, że ieszcze przed przyięciem tego srodka krzywdzącego postępowano z nią takim sposobem, iaki oczewiście dowodził że chcą przeciwko niey podburzyć publiczność. Wyrzucenie iey imienia z nabożeństwa; niedostarczenie środków powrócenia do oyczyzny, które zwyczaynie daią się wszystkim członkom rodziny Królewskiey; niedanie odpowiedzi na zapytanie iaki zamek wyznacza się iey na mieszkanie; wymyślone podstępy ministrow angielskich przy dworach zagranicznych, równie iak i aientów tych dworów na które rząd brytański ma pewne wpływy.— Wszystko to zapewne na iey krzywdę dążyło i niemoże bydź inaczey usprawiedliwione, iak przez badania sądowe i świadków.«

(Dokończenie iutro.)

Hiszpania.

z Madrytu, 24 *Maia*.

Wyszedł wyrok Królewski względem niezwłocznego urządzenia dróg woyskowych i mieyśc etatowych dla nadania pośpiechu służbie publiczney i przyniesienia mieszkańcom ulgi w kwaterunku.

Uwięzienie kilku członków klubu *Lorenzini* i użycie dzielnych środków, uśmierzyły rozruch, iaki od kilku dni w tuteyszey stolicy panował. Deputacyie wszystkich pułków składaiących tuteyszą osadę, pod przewodnictwem Pułkowników, udały się d. 19 b. m. do Króla i zapewniły go o niezmienney wierności. Postępek ten woyska sprawił mocne wrażenie na umyśle niechętnych. Z pomiędzy członków klubu, oprócz F. *Ferrer*, uwięziono także PP. *Cuder* i *Garro*. Obwiniaią ich szczególniey, iż nazywali się narodem bez żadnego na to upoważnienia, ile że sama tylko municypalność reprezentuie mieszkańców. Uwięziono oraz kilku członków klubu, którzy podali Królowi przełożenie, napisane w rewolucyynym tonie, i maiące tyle podpisów, iż pięć arkuszy zaięły. Z pomiędzy Ministrów, *Don Garcia Herreros* naybardziey powstawał przeciwko zdrożnościom klubistów, z których kilku łżyło nawet Króla w mianych mowach. Klub *St. Sebastian* iest nierównie umiarkowańszy.

Wyszło urządzenie Królewskie, aby panienki sieroty, kosztem rządu utrzymywane, a maiące iść za mąż, dawały pierwszeństwo żołnierzom, którzy na polu sławy chlubne za oyczyznę otrzymali rany.

Słychać, iż były Arcy-Biskup *Saragossy* stronnik *Jozefa Bonapartego*, wracaiąc z Francyi do oyczyzny, został zabity w pewney wsi w Kastylii.

W Petersburgu.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.